

ZDROWIE,

ORGAN TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO WARSZAWSKIEGO

REDAKTOR

Dr JÓZEF JAWORSKI

ulica Zielna № 13.

Administracya w Kancelaryi Towarzystwa Hygienicznego

ulica Karowa № 31 (gmach własny). Telefon 63-46.

Warsz. Tow. Akc. „MOTOR“

niniejszym zawiadamia WW. PP. Doktorów, iż

„MOTOFER“

jest zmienioną nazwą dla wyrabianego przez nas od wielu lat, a cieszącego się wielkim uznaniem pp. lekarzy i publiczności preparatu pod nazwą:

Tinctura Ferri comp. modo Athenstaedti „Motor“.

Zmieniliśmy nazwę dla odróżnienia od pojawiających się na rynku konkurencyjnych preparatów.

Wyrabiamy: **Motofer i Motofer c. Arseno.**

Nazwa przedstawiona do zatwierdzenia.

APTEKA

W. Borowskiego

Warszawa, Jerozolimska 73, róg Emilii Plater.

Poleca własnego wyrobu następujące artykuły:

Pigułki Reformackie

Syr. Kalii sulfogajacolic

Syrop Fellova

Tinct. Ferri Athenstaedti

Syr. Thymi comp.

Wina lecznicze

Tamar Indien

Plaster Salwator

Krem lanolinowy

Boromentol

Restitutions Fluid

Ołówki mentolowe

Papierosy od astmy

„Astmatique“

Proszek od astmy

„Astmolin“.

Dr JÓZEF JAWORSKI.

GOSPODARKA FINANSOWA

ZARZĄDÓW MIEJSKICH

W KRÓLESTWIE POLSKIM

Z WYŁĄCZENIEM WARSZAWY.

Skład gł. w księgarni E. Wende i S-ka. Cena m. 1.50.

30040

Treść zeszytu 10.

- Artykuły oryginalne:** *Dr. Leonard Bier.* O t. zw. „Ersatzach“ (Namiestkach). Produkta zastępcze w żywieniu. (str. 257).
- Zjazd w sprawie higieny miasteczek i wsi.** (Sprawozdanie). (str. 262).
- Wiadomości z ruchu i potrzeb higieny krajowej.** Pomoce naukowe i techniczne, przekazane Tow. Hyg. Warsz. (str. 269). Szpital miejski dla piersiowych w Mieni (str. 270). Przymusowe szczepienie ospy (str. 271).
- Towarzystwo Hygieniczne Warszawskie.** Wydział balneo - klimatologiczny. Posiedzenie w dniu 17 Kwietnia 1918 r. (str. 272).
- Zmarli.** *Dr. Anna Tomaszewicz-Dobrska.* (str. 272).
- Wiadomości bieżące:** Konkurs na stanowisko redaktora „Zdrowia“. (str. 274). — 16 szkół gminnych. (str. 274). — Gorące źródła w Ozorkowie. (str. 274). — Towarzystwo przyjaciół zdrowiska Solec. (str. 274). — Za wykroczenia sanitarne. (str. 274).

Druk zeszytu ukończono dnia 5 Października.

Przedpłata „Zdrowia“ w Warszawie rocznie mk. 10, na prowincyi mk. 12.50.
 Ogłoszenia do „Zdrowia“ przyjmują się na warunkach następujących:

	Strony zewnętrzne	Strony wewnętrzne
Cała strona	mk. 50	mk. 38
Pół strony	„ 30	„ 20
1/3 strony	„ 18	„ 13



TOWARZYSTWO HYGIENICZNE WARSZAWSKIE.

PAMIĘTNIK

II-go ZJAZDU HYGIENISTÓW POLSKICH.

POD REDAKCYĄ PREZYDYUM KOMITETU ORG. ZJAZDU:

Dra JANA BĄCZKIEWICZA — prezesa

Inż. JANA FURUHJELMA — v. prezesa

Dra HENRYKA GROMADZKIEGO — sekretarza.

NAKŁADEM UCZESTNIKÓW ZJAZDU.



ZDROWIE,

ORGAN WARSZAW. TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO,

POŚWIĘCONY HYGIENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

O t. zw. „ERSATZACH” (NAMIESTKACH).

(Produkta zastępcze w żywieniu).

Napisał

Dr Leonard Bier,

Dyrektor Państw. Zakładu do badania produktów spożywczych w Krakowie.

Jednym z objawów powolnego postępu społeczeństwa naszego w zakresie techniki i handlu, jest panujące w tych dziedzinach obce słownictwo. Wśród bogatego we własne wyrazy języka naszego jesteśmy zniewoleni znosić je dopóty, dopóki nie uda się znaleźć na wyraz obcy własnego określenia językowego, odpowiadającego pojęciu przedmiotu, jakie ma się łączyć z nowym wyrazem. Na ustalenie pojęć w zakresie materii, traktującej o produktach zastępczych w żywieniu—będącej jeszcze ciągle w stanie bardzo płynnym nawet wśród zawodowców—trzeba będzie nieco poczekać, zaś dla wyszukania odpowiedniego wyrazu w języku naszym, potrzeba będzie wspólnego wysiłku językoznawców i zawodowców. Okoliczność ta niech będzie usprawiedliwieniem dla piszącego, że będzie mówił o „ersatzach” w żywieniu, zanim znajdzie się odpowiedni wyraz w języku polskim dla oddania językowego pojęć, które koło tego wyrazu nie-

mieckiego zaczynają się krystalizować wśród zawodowców naukowych, czynnych w danej dziedzinie specjalnej wiedzy.

Pojęcia, grupujące się około wyrazu „Ersatz“, są — można twierdzić — wytworem wojennym, bo pobudkę do przemysłowego wyrobu rozmaitych produktów zastępczych dla zaspokojenia potrzeb w wyżywieniu ludności i innych codziennych przedmiotów użytkowych, stworzyła wojna i jej następstwa w postaci najrozmaitszych braków, którym starał się zaradzić przemysł i handel, zagrożony w swej egzystencji i dbały o swą klientelę. Mamy więc „ersatz“ wyrobów mięsnych, jaj, zup zgęszczonych w postaci kostkowej masła, innych tłuszczów i olei jadalnych, mleka, kawy, herbaty, kakao, miodu, marmelad, korzeni, piwa i t. d., i t. d. Pojawiały się one stopniowo na targu z chwilą większej zwyżki cen za dostępne dotychczas artykuły, razem ze związaną z tym objawem spekulacją kupiecką i wreszcie w następstwie zarządzeń władz, zmierzających do ograniczenia wolnego handlu, co do poszczególnych przedmiotów handlu. W miarę przedłużania się wojny i coraz liczniejszych braków, rośnie i ilość „ersatzów“. Nie będzie też przesadnem twierdzenie, iż pod koniec wojny, na wszystkie niemal artykuły przedwojenne można będzie znaleźć „ersatz“, a to tem bardziej, iż coraz większa trudność sporządzania towaru na sposób przedwojenny, coraz większa ogólna drożyzna i chęć podwyższenia zysków zachęca i zniewala producentów do pogarszania wyrobów nawet co do artykułów, które nie są przedmiotem codziennego zapotrzebowania.

W niczem natura ludzka tak bardzo nie hołduje konserwatyzmowi, jak w zakresie przyzwyczajzeń w odżywianiu się. Ponieważ zaspokojenie głodu jest potrzebą największą i najpierwotniejszą, artykuły żywności przedstawiają wielką różnorodność, wiadomości zaś w tej dziedzinie nawet wśród ogółu inteligentnego nie polegają na znajomości ich ze względu na ich wartość odżywczą, lecz tylko na zewnętrznym wyglądzie i przekazanej tradycji, nic przeto dziwnego, że przy obecnym ogólnym braku żywności zadawała się ludność przeciętna, bądź jakim „ersatzem“, byle był zewnętrznie podobnym do prototypu, który ma zastąpić. Czyni to w przeświadczeniu, że zewnętrzne podobieństwo — zwłaszcza po uspokojeniu obaw przez kupca — zapewnia

obecnym towarom prawie taką samą wartość odżywczą dla organizmu, jak w czasach przedwojennych. Ta psychologia, łącznie z nieświadomością w zakresie zasad żywienia i co do pożywności poszczególnych artykułów, są niewyczerpanym źródłem, z którego żyje, a w obecnej wojnie tuczy się wyzysk i rozbój, uprawiany na kieszeni ogółu spożywców przez fabrykantów i kupców wielu „ersatzów“.

Konieczność zaspokojenia, wzrastających w miarę postępu wojny, potrzeb w dziedzinie żywienia jest rzeczą tak wielką, że wszelkie usiłowania przemysłu i handlu, by powstałym brakom zapobiedz, zasługują na pełne poparcie, zwłaszcza w miarę istotnej wartości wytwarzanych produktów. Przeciw czemu jednak wystąpić trzeba, to przeciw wyrobowi i wprowadzaniu do handlu produktów, szkodliwych dla zdrowia, lub w tym względzie niepewnych; przeciw artykułom zepsutym, nieodpowiadającym celowi, dla którego mają działać zastępczo, czy to pod względem pożywności, czy jako używki, czy też co do wartości użytkowej; dalej, przeciw produktom nieodpowiednio zachwalanym w reklamie kupieckiej, z rozmyślnem wprowadzaniem spożywców w błąd co do istotnego składu i wartości użytkowej artykułów; w końcu przeciw wygórowanej cenie, nie pozostającej w należytych stosunku do kosztów, związanych z wyrobem i w zgodzie z uczciwą kalkulacją kupiecką.

W tym względzie już przedwojenny przemysł i handel nie rzadko grzeszył artykułami spożywczymi nieodpowiednimi; dziś bez ogródek stwierdzać wypada, że wiele „ersatzów“ w tej dziedzinie świadomie jest obliczonych na okłamanie i wyzysk spożywców. Na dowód tego niechaj posłuży kilka przykładów.

Z chwilą ograniczenia wyrobu octu spirytusowego pojawiać się zaczęła w handlu galicyjskim na większą skalę esencja octowa, złożona w całości, lub w połowie z trującego kwasu mrówczanego. Ziarna zbożowe, przeznaczone na wymiał mąki dla ludzi, przestały niektóre młyny oczyszczać z zanieczyszczających je nasion trujących. Nasienie łubinu, dopuszczone w razie odgoryczenia ostatnimi rozporządzeniami rządowymi jako produkt zastępczy za kawę ziarnistą, poczęli niektórzy nasi fabrykanci „kawy wojennej“—raczej „wojenni fabrykanci kawy“—

puszczać w handel bez odgoryczenia. Z chwilą braku jaj jako „jaje w proszku“, i t. p., pojawiły się artykuły, nie zawierające ani śladu pożywnych składników jaja, lecz proszek, dający zaprawionym nim potrawom co najwyżej kolor, podobny do żółtka jajowego. Jako „bryndzę“ wprowadza się w handel ser z od-tłuszczonego mleka krowiego, z dodatkiem 30 proc. wody i ziemniaków, a bez lub z małą domieszką właściwej „bryndzy“, czyli sera owczego. Kakao, zbywane obecnie, zawiera przeważnie łupiny nasienia kakaowego, bez jego składników pożywnych i podniecających. Różne kolonialne przyprawy korzenne, sprzedawane w porze wojennej w stanie proszkowym, zawierają obok różnych bezwartościowych składników co najwyżej ślady właściwego „korzenia“ i użycie ich do przyprawienia potraw chyba właściwego celu.

Reklama tych artykułów najczęściej pozostaje w odwrotnym stosunku do ich właściwej wartości. Pod tym względem wytwórcy jak i kupcy są niewyczerpani, a zbiór kwiatków z tej łąki dalby bukiet o nader jaskrawych barwach. Jeśliby pominąć tego rodzaju stosunkowo niewinne ogłoszenia, jak „herbatonu“, płynu, nadającego się do sporządzenia napoju na sposób herbaty, według twierdzenia jego wytwórcy, „zastępującego w zupełności najlepszą herbatę z rumem“, cięższemu już przewinieniem są tego rodzaju określenia jak rozmaite „Teerumy“ na określenie artykułów, nie zawierających ani wyciągu herbatniego, ani rumu, nawet sztucznego; „masła miodowe“ dla produktów, nie zawierających ani masła ani miodu; „miody patoka“, złożone wyłącznie z cukru inwertowego, zawarte w słoikach z etykietami, przedstawiającymi wizerunki pszczół, niejednokrotnie z ulami; „mleka świeżego“ dla rozpuszczonego proszku mlecznego; kostkowe „Kraftzupy“ złożone prawie w całości z soli kuchennej z jakimś wyciągiem jarzynowym; szumne reklamy wartości i dobroci „ersatzów“ jajowych, w których brak tylko zapewnienia, że po ich wyrobie fabrycznym kura również gładce, a wysiadywane przez kurę dostarczać mogą żywych kurcząt; „marmelady“ bez przepisane go określenia sorty, jeżeli zaś idzie o ostatnią sortę, nie zawierające obowiązującego określenia wartości i dozwolonego dla niej procentowego dodatku jarzyn.

Przykładami temi zaledwie w części wyczerpałem zbiór tego rodzaju ogłoszeń, które mają za jedyny cel fałszywem określeniem szumną reklamę towaru, albo rozmyślnym brakiem właściwego określenia zbywanego towaru już to na etykiecie opakowania w sprzedaży drobnej, już to w ogłoszeniu umieszczonem w gazecie lub sklepie, zachęcić do kupna, a przytem wyzyskać spożywcę.

Troska o możliwie korzystne wyżywienie ludności łącznie z możliwością przetrwania wojny, jaknajmniej chęć zapobieżenia szkodom na zdrowiu i ekonomicznym, wynikającym z rozwiniętego przemysłu i handlu „ersatzami“ w dziedzinie żywienia, zniewoliły rządy państw centralnych do ustawowego uregulowania wyrobu i handlu środkami zastępczymi w żywieniu. Ostatnie zarządzenie zawiera rozporządzenie Urzędu do wyżywienia ludności, wydane wspólnie z ministerstwem spraw wewnętrznych, a odnoszące się do produkcji i handlu „ersatzami“ w żywieniu. Nosi datę 3 marca r. b., ogłoszono je zaś w numerze 307 dziennika ustaw państwa. Zapoznanie się z treścią jego ma wartość nie tylko dla producentów „ersatzów“ i ich odsprzedawców, lecz również i dla szerokiego ogółu spożywców, nie mówiąc już o władzach wszelkiej kategorii, powołanych do starań w kierunku zapewnienia dobrego pożywienia ludności. Z tego też powodu uważam za wskazane zapoznać szerszy ogół bliżej z nowymi zarządzeniami. Znajomość nowych zarządzeń umożliwi ludności obronę przed wyzyskiem.

Jeśli walka z nieuczciwymi „ersatzami“ wśród naszego społeczeństwa ma mieć powodzenie i wartość brzęcząca, a nie jedynie papierowa, ograniczonej do martwej litery prawa i do „narzuconych“ przez rząd instytucji, musi być nietylko nad nimi, ale nad całą żywnością w handlu, ze względu na jej jakość, rozwinięta należyta opieka i kontrola. Kontrolę tę należycie ująć i nią odpowiednio pokierować mogą jedynie rządowe zakłady do badania żywności, pozostające pod właściwym kierunkiem, uposażone w dostateczną ilość fachowych sił i środki materialne, przez władze krajowe należycie popierane, tak, by była im daną możność spełnienia zadań nietylko ściśle kontrolnych na zewnątrz i w pracy wewnętrznej, laboratoryjnej, lecz również

naukowych i dydaktycznych i aby zadania te odpowiednio do nasuwających się potrzeb mogły dostosowywać i rozwijać. Jednym z bardzo ważnych czynników, ułatwiających zadania kontroli, to zaznajomienie szerokich kół spożywców z zasadami naukowemu żywienia, oraz z jakością sprzedawanych produktów. Wiedza w tym względzie obok wiadomości ściśle kupieckich przyda się bardzo również i różnym władzom, powołanym do załatwiania spraw aprowizacyi miejskiej.

Umiejętny nadzór nad żywnością — to wykwit nowszej kultury, opartej na wiedzy i pogłębieniu wymagań etycznych w stosunkach między przemysłem i handlem a spożywcą, których jest regulatorem. Sposób ujęcia sprawy nadzoru nad żywnością i jej najnowszymi nabytkami — „ersatzami“, może uchodzić za wykładnik kultury danego społeczeństwa. Przy rozpatrywaniu potrzeb przebudowy naszych urządzeń społecznych, jakie wojna za sobą przyniosła, nie należy wśród innych potrzeb zapomnieć o tej dla zdrowia ogółu nie najmniej ważnej potrzebie.

Zjazd w sprawie higieny miasteczek i wsi. (SPRAWOZDANIE).

Zgodnie z programem, wydanym przez T. H. W. w osobnem odbiciu i rozdaniem uczestnikom Zjazdu, nastąpiło otwarcie tegoż w d. 21 u. m. Otwarcie poprzedziło nabożeństwo w kościele karmelitów, podczas którego do uczestników zjazdu mówił o wielkich zadaniach higieny ludu ks. dr Marceł Nowakowski.

Po nabożeństwie zebrano się w wielkiej sali Tow. Hyg.

Przedsiomek, schody, kurytarze i sale przybrano gustownie zielenią i kwiatami. Zgromadziło się około 200 osób.

Około g. 10^{1/2} r. zjazd otworzył przemówieniem powitalnem prezes Tow. Hygienicznego, dr J. Polak.

Prezydum zjazdu ustalono w sposób następujący:

Prezesa honorowi: dr Kaczorowski z Makowa, dr W. Puławski z Radziejowa, dr A. Troczewski z Kutna, dr M. Garbaczewski z Lublina, inż. Szymanowski z Zawiercia, ks. Błaziński z Liskowa, dr Grodecki, dr Stanisławski z Łowicza, dr Karpiński z Lublina, dr Falkowski z Sosnowca, inż Gajewski z Gomi-

bina, dr Brzeziński z Zawiercia, dr Koliński z Łodzi, dr Rechiniewski z Piotrkowa i dr Jasiński z Łodzi.

Sekretarze: dr Handelsman z Pruszkowa, dr Wojciechowski z Węgrowa, dr Lelak z Płońska, dr Krysiński z Płońska, Stanisław Kołodziejczyk, przedstawiciel kółek rolniczych z Garwolina, dr Jakimowicz, dr Gromadzki, dr Zakrzewski i dr Jadwiga Bukowska.

Sekretarz Rady Tow. Hygienicznego, dr W. Dąbrowski, odczytał szereg adresów, które między innymi nadesłali: minister rolnictwa i dóbr koronnych Dzierzbicki, minister spraw wewnętrznych Stecki i wiceminister Skarbu Wieniawski.

Nastąpiły dalej liczne przemówienia powitalne. Rozpoczął je delegat Ministerjum Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, prof. Dzierzgowski. W imieniu m. st. Warszawy mówił prezydent inż. P. Drzewiecki, Rady miejskiej—prezes Ig. Baliński. Imieniem Związku miast przemawiał p. Stanisław Patek. Dalej, przemawiali delegaci: centralnego Związku kółek robotniczych p. Wilkoński, Tow. Lekarskiego—dr S. Orłowski, Muzeum przemysłu i rolnictwa — p. W. Leppert, Stow. właścicieli domów m. st. Warszawy—adw. przys. A. Jolin, Stow. techników w Warszawie—inż. W. Chromiński, Koła architektów —prezes inż. Jakimowicz, Tow. medycyny społecznej—dr Zapasiewicz, Związku równouprawnienia kobiet polskich—p. Bojanowska, Rad opiekuńczych pow. Będzińskiego i m. Sosnowca—dr Falkowski, Stowarzyszenia odbudowy i rozwoju przemysłu polskiego —p. Średnicki, Stow. nauczycielstwa polskiego—p. Pazoński i del. Tow. lekarzy dentyków warsz.—p. Mokrzycki.

Po przemówieniu około godz. 12 zarządzono przerwę, podczas której rozdano uczestnikom zjazdu wydawnictwa Ministerjum Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, a także prace Doc. d-ra J. Jaworskiego: „Wykaz prac drukowanych w sprawie higieny w „Zdrowiu“ w latach 1903 — 1918“ oraz Doc. d-ra J. Jaworskiego i inż. Felicjana Rakiewicza „Znaczenie domów i przytulców dla rodziców w organizacji położniczej oraz szkic takiego przytulku prowincjonalnego“. Oba wydawnictwa poświęcone uczestnikom Zjazdu.

Pierwszy referat wygłosił dr. J. Polak „O zadaniach państwa i samorządów w dziedzinie zdrowia publicznego“.

Referat dra J. Polaka dotyczył zadań państwa i samorządów w dziedzinie zdrowia publicznego. Referent wskazuje, że poprawa zdrowia publicznego należy do najważniejszych zadań prawodawstwa i administracji państwowej. Do najpilniejszych przeto zadań państwa polskiego należy wydanie uchwalonego przez sejm prawa o zdrowiu publicznem w Polsce, opartego za-

równy na nabytem doświadczeniu i wzorach, jak na historii i warunkach swoistych kraju. Państwo poleca pieczę o zdrowiu publicznem samorządom miejscowym pod nadzorem i opieką rządu. Prawo, pozostawiając samorządom jaknajwiększą samodzielność w granicach udzielonej im kompetencji, powinno jednocześnie zobowiązywać władze samorządowe do zapewnienia ludności niezbędnych warunków higienicznych.

Arbitrium wspólne do spraw rządowych i samorządowych stanowią pod względem legalności działań samorządów instytucje sądowe państwowe pod względem celowości działań sejm.

Referent—dr Stefan Rudzki, kierownik działu walki z gruźlicą w ministerjum zdrowia publicznego mówił o walce z gruźlicą.

Postulaty dra Rudzkiego w sprawie walki z gruźlicą na prowincyi wskazują: w gminach miejskich i wiejskich winny powstać miejscowe koła do zwalczania gruźlicy, łączące się w jeden związek krajowy z zarządem w Warszawie. Lekarze powinni uświadamiać jaknajszerszej ludność małych miast i wsi o przyczynach szerzenia się gruźlicy i sposobach jej zapobiegania. Cała inteligencja małych miast i wsi winna współdziałać w zwalczaniu gruźlicy. W każdym związku komunalnym z ludnością powyżej 10,000 osób powinna powstać przychodnia przeciwgruźlicza. We wszystkich gminach wiejskich i miejskich winny istnieć stacje opieki nad dziećmi słabowitemi i gruźliczemi.

W dyskusyi, podjętej na ten temat, dr Falkowski z Sosnowca podaje przyczynek do historii tanich sposobów lecznictwa, a mianowicie urządzenia leżalni dla niezamożnych chorych. Dr Boguszewski radzi urządzać na prowincyi choćby najskromniejsze sanatoria, zaś dr Wiśniewski stawia wniosek zwrócenia się do ministerjum zdrowia z postulatem uzupełnienia odnośnych działów naszego prawodawstwa odpowiednimi statutami. Prelegent zaznacza, że ministerjum zdrowia opracowało odpowiednie paragrafy projektu prawa i — istotnie w rozdanym uczestnikom zjazdu „Regulaminie sekcji i komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej“ paragrafem 17 na str. 13 są przewidziane „Podkomisyse walki z gruźlicą“, których zadania są ujęte w 20 punktach.

Dr Seweryn Sterling z Łodzi nie mógł przybyć na zjazd, natomiast nadesłał swój referat, dotyczący walki z gruźlicą w gminie m. Łodzi, który odczytał dr W. Dąbrowski.

Referat o opiece nad niemowlętami wygłosił dr Tudeusz Kopeć. Prelegent mówił o dużej śmiertelności dzieci, w szczególności niemowląt, wskazał jej przyczyny i, opierając się na przykładach Zachodu, referował całokształt opieki państwowo-

społecznej, jako akcji ratowniczej, zmierzającej do ograniczenia śmiertelności dzieci. Podkreślając wyższość opieki otwartej, czyli domowej, nad zamkniętą, czyli zakładową. Ma ona istotnie wiele siron dodatnich, jej organizacja jest prosta, działalność wszechstronna i pożyteczna. W zakończeniu referent zwracał uwagę na potrzeby specjalnej opieki nad dziećmi nieślubnymi i opuszczonymi.

Po południu w dn. 21 b. m. od godz. 4—8-ej w. obradował zjazd, podzielony na dwie sekcye.

W I-ej inż. B. Rychłowski mówił o zaopatrzeniu wsi i małych miast w wodę. Referent żąda, aby wszelkie dotychczasowe zasilania wodą prowincye były jaknajściślej sprawdzone. Dalej, aby każda wieś miała przy drodze studnie publiczne po 1 na 500 mieszkańców. Miasteczka winny posiadać wodociąg, do czasu zaś jego budowy studnie publiczne. Do czasu utworzenia właściwej instytucji państwowej należy skorzystać z istniejącego wydziału hydrologicznego przy Tow. Higienicznem.

Prof. Szymon Dzierzgowski mówił o usuwaniu nieczystości i odpadków, stwierdzając, iż najlepszym systemem asenizacji jest kanalizacja, połączona z wodociągiem. W miastach, gdzie warunki ekonomiczne nie pozwalają na kanalizację, należy stosować system klozetów suchych, należy jednak tam urządzać wodociągi. Dalej, referent szczegółowo wskazywał sposoby usuwania nieczystości w miasteczkach i po wsiach.

Przewodniczył obradom burmistrz Sosnowca, p. Szymański, sekretarzami byli pp. dr Jakimowicz i dr Gromadzki.

Referaty w sekcji II-ej poświęcone były chorobom zakaźnym.

Przewodniczył tu dr Troczewski z Kutna, sekretarzami byli doktorka J. Bukowska i dr. J. Zakrzewski.

Dr Wincenty Puławski z Radziejowa mówił o profilaktyce chorób zakaźnych.

Dr B. Salak z Płońska mówił o walce z chorobami zakaźnymi na terenie powiatów mławskiego i płońskiego.

Dr Kazimierz Zieliński poruszał dotychczasowy wadliwy sposób przewożenia chorych zakaźnych ze wsi, zwracając uwagę na potrzebę domów izolacyjnych po wsiach i wozów dla chorych.

Dr Bronisław Kaczorowski z Makowa mówił o ruchomych oddziałach sanitarnych. Uzasadniając ich doniosłe znaczenie, referent przedstawił wniosek, aby gminy wprowadziły oddziały ruchome, sanitarne i szpitalo-epidemiczne, jako instytucye stałe.

Po dyskusji uchwalono wniosek treści następującej:

„Zjazd zwraca się do Ministerjum Zdrowia, aby swoim wpły-

wem uzyskało od władz okupacyjnych zniesienie przymusowej izolacji, jako środka drogiego, a zastąpienie jej obserwacją domową, której dodatnie wyniki stwierdziła praktyka w Warszawie i w Lublinie“.

Dr Kazimierz Zieliński w ref. „O przenoszeniu chorych infekcyjnych do szpitali i o unieszkodliwieniu otoczenia“ uważa za konieczne, aby chorzy zakaźni byli przewożeni do szpitali w specjalnych wozach.

Dr Sałak z Płońska w ref. p. t. „Walka z chorobami zakaźnymi na terenie powiatów Mławskiego i Płońskiego“ podnosi konieczność popularyzowania walki z chorobami zakaźnymi.

Dr W. Puławski z Radziejowa w ref. p. t. „Walka z chorobami zakaźnymi w małych miastach“ poddaje szczegółowemu opisowi rozliczne zapobiegawcze środki przeciw chorobom zakaźnym, przyczem za najskuteczniejszy uważa skrupulatne stosowanie w życiu codziennem przepisów higienicznych.

Dr Władysław Dobrzyński mówił o planowaniu terenów podmiejskich w duchu miast-ogrodów, o planowaniu takim, by nowe dzielnice miały plan dobry, wygląd estetyczny, wszelkie urządzenia, komunikację i t. d.

Inż. Zygmunt Sznuć, uzasadniając potrzeby reform w zakresie higieny powierzchni dróg, ulic i placów w osadach i miastach, zaproponował następującą rezolucję, którą przyjęto:

„Zjazd uznaje za niezbędne wzniesienie do przepisów państwowych, jako obowiązujące dla wsi, osad, miasteczek i miast:

- 1) Posiadanie planu sytuacyjnego z niwelacją, oraz projektu zabudowania miejscowości.
- 2) Zabrukowanie lub szosowanie drogi przejazdowej po wsiach i osadach. Rozdzielanie ścieków deszczowych i domowych, odprowadzenie pierwszych do naturalnych zbiorników, drugich do stałych gnojowisk.
- 3) Zabrukowanie całej powierzchni ulic i placów w miasteczkach i osadach brukiem nieprzepuszczalnym na stałej posadzce. Stanowcze oddzielenie stałych odpadków domowych i fekalii od zlewów kuchennych i niewypuszczanie takowych do rynsztoków.
- 4) Przeniesienie targowisk ze śródmieścia na stosownie higienicznie urządzone place targowe, położone we właściwych warunkach, przy bocznych ulicach. Oddzielenia handlu bydłęcego i na wozach od handlu produktami spożywczymi w osadach, miasteczkach i miastach.
- 5) Rezerwowanie przy zabudowywaniu miasteczek, miast, placów, przeznaczonych do zadrzewienia, urządzania boisk, gier sportowych, alei spacerowych, zaś w osadach i miasteczkach wprowadzenie stałego rozdziału linii regulacyjnej ulicy od linii budowlanej na głównych ulicach, przeznaczając pozostający między nimi pas gruntu na ogródki i zadrzewianie ulicy.

P. Stan. Rutkowski mówił o urządzeniach ogrodniczych, i o zdrowotności miast, zależnej od nich. Między innymi postawił wniosek: „Kierując się troską o podniesienie stanu kulturalnego wsi naszych, zjazd uchwała: wezwać zarządy gminne, aby rozwinęły żywą i skuteczną działalność w zakładaniu i utrzymywaniu ogrodów szkolnych, w planowym zadrzewianiu dróg, cmentarzy kościelnych i grzebalnych, placów gminnych, np. otaczających domy ludowe, lub przeznaczonych do ćwiczeń straży ogniowych“.

Inż. Lucjan Jętkiewicz zalecał zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego po wsiach i miasteczkach, ale ostrzegwał przed nierozważnym zawieraniem umów z przedsiębiorstwami instalacyjnymi i eksploatującymi, zapewniając, że gminy oświetlenie to winny prowadzić na własny rachunek.

Referent zalecił rezolucję:

„O ile gmina nie jest w stanie urządzić sama sposobem gospodarczym urządzeń elektrycznych, wszelkie umowy na zakładanie i prowadzenie urządzeń, w których charakterze kontrahentów występuje z jednej strony gmina miejska lub wiejska, z drugiej—przedsiębiorca prywatny, powinny być uprzednio zbadane przez ministerjum spraw wewnętrznych.

Wśród rozpraw nad tą rezolucją kilku mówców stanęło w obronie gazowni. Referent przyznał, że obok elektrowni z pożytkiem istnieć mogą gazownie.

Dr A. Puławski mówił o kąpielach publicznych, zwłaszcza na prowincji, poddał je surowej krytyce i zalecał zakładanie łaźni gminnych.

Ks. Bliziński z Liskowa mówił o kąpielach w tej miejscowości i o tym, że ta stłyma z kultury wieś jest skanalizowana, gdy miasta krociowe cuchną od dołów kloaczych.

Dr Boguszewski zaleca typ łaźni ludowych, wyprobowanych na Litwie, Wołyniu i w Finlandyi. Dr Puławski jednak krytykuje te urządzenia.

Inż. Stefan Dobrowolski w związku z referatem dra A. Puławskiego wskazał dobre zasady budowy i urządzenia wewnętrznego kąpeli dla małych miast.

W myśl tego referatu przyjęto rezolucję następującą:

1) Należy zakładać kąpiele publiczne w gminach typu mieszanego (łaźnia, wanny, natryski). 2) Koszty budowy i utrzymania tych kąpeli ponosi gmina przy współudziale władz państwowych, szkolnych, instytucji społecznych i ofiar dobrowolnych. 3) Należy podawać do wiadomości o zakładaniu nowych kąpeli oraz wydawać sprawozdanie o ich działalności“.

Dr Klemens Łazarowicz w referacie wstępnym, p. t.

„Pomoc lecznicza“ propaguje konieczność akcji, dążącej ku zmianie stosunku do lecznictwa w naszym społeczeństwie, które ze szkodą dla swojego zdrowia albo oddaje się w ręce szarlatanów, albo uprawia samolecznictwo.

Dr B. R. G e p n e r omawia postulaty: 1) na stanowiska lekarzy samorządowych, szkolnych, fabrycznych i t. d. mianować należy lekarzy posiadających obowiązkową znajomość przynajmniej zasadniczych podstaw rozpoznawania i leczenia chorób oczu; 2) przy szpitalach gmin miejskich i wiejskich należy urządzić łóżka, przeznaczone dla ciężkich postaci chorób oczu, oraz poradnie dla chorych przychodnich, obsługiwane o stałej porze przez lekarza biegłego w okulistyce; 3) niezamożni chorzy powinni być leczeni na koszt gminy, a w razie choroby, wymagającej umieszczenia w szpitalu specjalnym, otrzymywać środki na przejazd do takiego szpitala.

Dr S. R e c h n i e w s k i zwraca uwagę na chromanie obecnych instytucji samorządnych wskutek braku w nich wykwalifikowanych ludzi. Sekcja uchwała odnośny wniosek prelegenta o konieczności inicjatywy i szerokiej kontroli w zakresie działań samorządu dzisiejszego. Uchwalono przyjąć i drugi postulat głoszący:

Małe szpitale gminne przede wszystkim służyć winny do odosobnienia i leczenia chorych zakaźnych, do udzielania pomocy w nagłych wypadkach oraz do udzielania pomocy położniczej przy porodach nieprawidłowych.

Dr Z y g m u n t Z a k r z e w s k i w dłuższym referacie, powołując się na liczne prace dra J. Jaworskiego, o organizacji pomocy położniczej w kraju, omawia projekty ulepszenia, przytem radzi: 1) pokryć kraj cały (nie wyłączając osad i wsi) siecią przytułków położniczych — na kilka łóżek; 2) dążyć do równomiernego osiedlania się położnych po miasteczkach, osadach i wsiach drogą dowolnego rozmieszczania przez władze położnych stypendyowanych; 3) zwalczać przesady ludu naszego, uważającego pomoc fachową przy porodzie za zbędną, a często-kroć nawet za szkodliwą; 4) zaprowadzić obowiązek meldowania porodów; 5) uświadamiać jaknajszersze warstwy kobiet co do sposobów uniknięcia niebezpieczeństw i chorób z powodu ciąży, porodu i położu — drogą odczytów, pogadanek, oraz przez wydawnictwa popularne; 6) zapewnić kobietom ciężko pracującym, opiekę podczas ciąży i okresu popołożowego, oraz ich niemowlętom przez zakładanie odpowiednich schronisk i instytucji; 7) uświadomić ogół o potrzebie tworzenia stowarzyszeń kobiecych, których zadaniem byłoby ułatwienie państwu przeprowadzenia wszystkich powyższych postulatów, przede wszystkim zaś—

szerzenie wśród ludu zasad higieny w ciąży, w porodzie, w położu, podjęcie opieki nad matką w tych okresach, jak również nad noworodkiem i niemowlęciem. (Dok. n.).

Wiadomości z ruchu i potrzeb higieny krajowej.

1. Pomoc naukowe i techniczne, przekazane Towarzystwu Higienicznemu Warszawskiemu. Z inicjatywy dra J. Jaworskiego, Członka Komitetu Kursów Sanitarnych pod kierunkiem Towarzystw Polskich: Naukowego, Higienicznego i Lekarskiego w Warszawie, czynnych w r. 1915, Komitet wspomniany przekazał Tow. Hyg. Warsz. bogatą kolekcję środków technicznych i pomocy naukowych.

Do kolekcji należą: 1. Tablica na tekturze, przedstawiająca człowieka w 3-ch obrazach z układem mięśni i obiegiem krwi.

2. Ośm tablic, przedstawiających pomoc doraźną w wypadkach nagłych.

3. Modele anatomiczne: tułów człowieka z głową; ucho i oko—z papier—maché.

4. Dziewięćdziesiąt (90) przezroczy do wykładów o pielęgnowaniu chorych i o chorobach zakaźnych.

Wymienione środki techniczne i pomoce naukowe posiadają niepoślednią wartość pod względem dydaktycznym, a także wysoką wartość pieniężną.

Tablice są artystycznie wykonane, niektóre z nich barwne.

Modele, wykonane z wielką dokładnością, precyzyjnie pod względem technicznym, a ściśle naukowo, pochodzą ze znanej fabryki *Benninghofena i Sommera*.

„Torso“ z głową, jest naturalnej wielkości i jest rozbierane.

Piękny model oka, powiększonego pięciokrotnie, rozbierany.

Model ucha, powiększony trzykrotnie.

Nader bogatą i cenną jest kolekcja przezroczy.

Nasamprzód, przezrocza, któremi posługiwano się podczas wykładów „Choroby zakaźne“. Tylko tych przezroczy do wzmiankowanych wykładów jest przeszło 40.

Powtórę przezrocza do wykładów teoretycznych, „O pielęgnowaniu chorych“ również w liczbie przeszło 40-tu, po większej części wykonanych specjalnie dla wymienionych Kursów Sanitarnych.

Do wykładów teoretycznych, „O pielęgnowaniu chorych i pomocy doraźnej“ służy ośm tablic, w sposób bardzo poglądowy przedstawiających zasady ratownictwa w nagłych przypadkach.

Oprócz wymienionej kolekcji, przekazano Tow. Hyg. Warsz. kilkadziesiąt egzemplarzy broszury (str. 47), p. n. Kursy sanitarne po kierunku Towarzystw Polskich — Naukowego, Hygienicznego, Lekarskiego w Warszawie (Kwiecień—Lipiec 1915 r.). Napisał dr Józef Jaworski, Członek Komitetu Kierowniczego i Dyrektor Kursów. Warszawa, 1915.

Tutaj znajduje się między innymi program wykładów oddzielnych, opracowany przez wykładających na Kursach: d-rów prof. E. Przewoskiego, d-ra A. Kuczyńskiego, d-ra K. Kuligowskiego, prof. d-ra L. Kryńskiego, d-ra Fr. Kijewskiego, d-ra M. Jakowskiego, inż. H. Koralewskiego, d-ra J. Połaka, d-ra J. Szmurły.

Niewątpliwie, że rzeczona kolekcja pomocy naukowych, łącznie z dokładnym programem, opracowanym przez najwybitniejszych lekarzy naszych, oddać może wielką usługę przy popularyzacji higieny i sanitaryi przez Towarzystwo Hygieniczne Warszawskie.

Rada T. H. W. w piśmie z d. 19 Kwietnia 1918 r., potwierdzając odbiór tej kolekcji, wyraziła Komitetowi Kursów podziękowanie i wdzięczność za przekazanie T. H. W. wymienionych środków i pomocy naukowych.

2. Szpital miejski dla piersiowych w Mieni. Delegacya do spraw szpitalnych zwiedziła teren w Mieni, gdzie ma być wzniesiony szpital dla chorych piersiowych.

Delegacya uznała jako odpowiedni na budowę szpitala teren po prawej stronie plantu, w lesie, na gruncie piaszczystym. Szpital ma być urządzony na 500 łóżek dla osób starszych i dzieci.

Projektowane jest urządzenie na miejscu kolonji dla dzieci ze szkołą, w której dzieci po wyjściu ze szpitala mogłyby się kształcić w odpowiednich warunkach klimatycznych. Ponieważ szpital św. Ducha posiada w Mieni 5 folwarków własnych, ułatwi to urządzenie szkoły ogrodniczej i gospodarki rolnej z zajęciami praktycznymi. Na budowę będzie zużyty budulec z lasów własnych.

Niezwłocznie ma być powołana komisya budowy sanatorium w Mieni pod przewodnictwem burmistrza, dr J. Zawadzkiego, złożona z przedstawicieli delegacyi szpitalnictwa, budownictwa i spraw majątków fundacyjnych oraz specjalistów lekarzy. Komisya będzie miała za zadanie ogłoszenie konkursu na budowę sanatorium na 500 łóżek, mianowicie: dla chorych dorosłych

w pierwszym okresie gruźlicy 250, dla chorych chirurgicznych 100 i dla dzieci 100 łózek. Termin konkursu 1 Stycznia, wyznaczono nagrody 3,000 mk., 2,000 mk. i 1,000 mk. z prawem nabycia przez miasto jednej z prac nagrodzonych.

Termin rozpoczęcia robót określono na 1 Marca 1919 r.

3. Przymusowe szczepienie ospy. Przyjęta przez radę ministrów, opracowana przez ministerium zdrowia publicznego ustawa o przymusowym ochronnym szczepieniu ospy brzmi w streszczeniu:

W Królestwie Polskiem wszystkich mieszkańców obowiązuje przymusowe ochronne szczepienie przeciwko ospie. Winno być dokonane: nowonarodzonych przed ukończeniem pierwszego roku życia. Powtórnemu szczepieniu wszystkie dzieci w 9-ym roku życia. Zwolnione są dzieci, które przeszły ospę naturalną, lub te, które miały powtórnie zaszczepioną ospę w ciągu 5 lat z wynikiem dodatnim, wreszcie dzieci, dla których szczepienie, według opinii lekarza urzędowego, byłoby szkodliwe dla zdrowia. U osób dorosłych od lat 18, które wogóle ospy szczepionej nie miały lub od 9 roku życia nie podlegały powtórnemu szczepieniu.

W każdym powiecie będą okręgi szczepienia ze stacyami pod kierunkiem lekarza. W miastach jedna stacya ma przypadać na 30000 mieszkańców. Każda gmina wiejska obowiązana jest urządzić najmniej jedną stacyę szczepienia.

Szczepienie ochronne wykonane być może tylko przez lekarza.

Organy samorządowe obowiązane są sporządzać corocznie na d. 1-y Kwietnia listy imienne osób i dzieci, podlegających szczepieniu z podziałem na okręgi.

Królestwo Polskie winno posiadać odpowiednią liczbę instytucji państwowych do wyrobu szczepionki. Prywatne zakłady krajowe wyrobu szczepionki winny posiadać od ministerium prawo wyrobu i sprzedaży szczepionki.

Wszelkie koszty, związane z urządzeniem i prowadzeniem stacyi szczepienia ponoszą właściwe zarządy miast i gmin.

Za uchylanie się od szczepienia przewidziana jest grzywna do 200 mk. lub miesiąc aresztu. Za przyjęcie dziecka nieszczepionego do szkoły ustawa określa 100 mk. kary lub dwa tygodnie aresztu.

Z Towarzystwa Hygienicznego Warszawskiego.

Wydział balneo-klimatologiczny.

Posiedzenie w dniu 17 Kwietnia 1918 r.

Dr H. Ruppert odczytał referat, O Ciechocinku, jako zdrojowisku. Prelegent uwydatnił wielkie bogactwo ze stanowiska balneologicznego Ciechocinka; wskazał na wartość leczniczą jego zdrojów; na urządzenia kąpielowe; na bogactwo, jakie przedstawia warzelnia soli w Ciechocinku. W dziale historycznym podał wszystko, co dotyczy przeszłości tego zdrojowiska i koleje, jakie przechodziło i t. d.

Dr J. Wiśniewski podał w tej samej kolei wszystkie dane, odnośnie Buska, jako drugiego zdrojowiska, przywłaszczonego podobnie jak Ciechocinek, przez rząd rosyjski.

W rozprawach podnoszono wartość tych dóbr narodowych polskich i konieczność przekazania ich co rychlej nowopowstającemu Państwu Polskiemu. Wyrażono też zdanie, aby oba te zdrojowiska oraz istniejące w nich szpitale: św. Tadeusza w Ciechocinku i św. Mikołaja w Busku, przeszły pod zarząd Ministerjum Zdrowia Publicznego.

Obecny na posiedzeniu p. Minister dr W. Chodźko opinię tę podzielił i przyrzekł poparcie pod tym względem.

Przewodniczący *J. Jaworski*
Sekretarz *Dr W. Bujakowski*.

Z M A R L I.

Dr med. Anna Tomaszewicz-Dobrska. Pierwszym lekarzem-kobietą, z dyplomem uniwersyteckim, w nowożytnem znaczeniu, była w Polsce zmarła w dn. 12 Czerwca r. b. w Warszawie, Anna Tomaszewicz-Dobrska. Położyła Ona, niewątpliwie, wielkie zasługi dla sprawy utworzenia pracy lekarskiej dla kobiet.

Przez lat blisko trzydzieści stała na czele II-go miejskiego przytułku dla położnic i wykładała jednocześnie w istniejącej przy nim szkole dla akuszerok.

Nietylko na polu pracy zawodowej, jako pierwsza kobieta-lekarz, ale i na polu pracy społecznej, Tomaszewicz-Dobrska ujawniała żywą i niezwykle pożyteczną działalność.

Dr Anna Tomaszewicz-Dobrska była zwolenniczką federacji zrzeszeń. W kobiecych organizacjach pragnęła zespolić wszelkie kierunki myśli politycznej oraz różne grupy społeczne i zawodowe; do każdej pracy wносиła niezwykłą inteligencję, swą wybitną indywidualność, jaką się odznaczała, dużo inicjatywy i wielki zapał.

Ogłosiła drukiem między innymi: W r. 1896 opracowała wspólnie z dramą H. Czarkowskim, L. Wernicem i L. Węsierskim dla Wystawy Hygienicznej w Warszawie 10 tablic, przedstawiających w rysunku i cyfrach wyniki badań porównawczych nad stanem rozwoju i stanem zdrowia 500 dzieci 3-ch kategorii wieku przed ich wyjazdem na kolonie letnie i po powrocie.

W r. 1909 opracowała dla Wystawy Rolniczo-przemysłowej w Częstochowie 22 tablice statystyczno-porównawcze, przedstawiające w rysunku i w cyfrach niektóre stosunki życia i pracy kulturalnej, wykonywanej przez narody europejskie oraz nasz w niej udział.

W r. 1912 „Sprawozdanie z działalności Przytulku położniczego II-go za cały 29-letni okres jego istnienia 1882—1911“.

W pierwszym półroczu 1914 przygotowała do druku pracę, p. t. „Działalność Towarzystwa Kultury Polskiej w 6¹/₄-leciu jego istnienia od 25 Listopada 1906 do 1 Marca 1913 r.“ z 6 dużymi tablicami cyfrowymi. (Praca ta dotąd nie została wydana z powodu dużych kosztów druku).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

40. Konkurs na stanowisko redaktora „Zdrowia“. Stosownie do art. 4 regulaminu wydawnictwa Towarzystwa Hygienicznego Warszawskiego „Zdrowie“, Rada T.H.W. postanowiła ogłosić konkurs na stanowisko redaktora i dokonać wyboru tegoż na następne trzylecie, począwszy od 1 Stycznia 1919 r. Zgłoszenia kandydatów na to stanowisko przyjmuje T. H. W. (Karowa 31).

Obecny redaktor, Doc. Dr J. Jaworski, objąwszy stanowisko redaktora z konkursu przed 10-u laty, t. j. w r. 1908, bez przerwy i bez powtarzania co 3 lata wyboru, dotychczas organ ten redaguje.

Stanowisko to Doc. Dr J. Jaworski teraz bezpowrotnie opuszcza z powodu nowych obowiązków, które ostatnio przyjął, a także pracy, jaką ma podjąć na polu naukowym i pedagogicznym.

41. 16 szkół gminnych. Gmina Małopole w pow. mińskim-mazowieckim opodatkowała się dobrowolnie na rzecz szkół gminnych.

Dzięki tej szlachetnej i obywatelskiej inicjatywie i poparciu szkolnego inspektora okręgowego p. Winogrodzkiego, do 9 dotychczasowych szkół gminnych, przybędzie świeżych 7, czyli, że gmina Małopole posiadać będzie 16 szkół.

Przykład godzien naśladowania.

42. Gorące źródła w Ozorkowie. Przed wybuchem wojny wykryto w Ozorkowie źródła gorące. Wojna stanęła na przeszkodzie rozwinięciu tej sprawy, którą obecnie znowu się zajęto. Wysłane swego czasu przez magistrat do Petersburga próby wody do analizy, stwierdziły, że woda ma własności lecznicze i zastępuje kaukaski „Narzan”. Obecnie urządzono naturalne kąpiele ciepłe, z których ludność chętnie korzysta, gospodynie też czerpią ciepłą wodę do prania.

Źródeł takich jest 12 przy ul. Zająńskiej № 423 i 30, na Nowem Mieście 488, Strzeblewie 411, N. Miasto 504, Kościuszki 271, Kościelnej 242, Hanzy 7 i 17, Marszałkowskiej 145 i Krzeszowskiej 36.

43. Towarzystwo przyjaciół zdrojowiska Solec. Chorzy, przebywający w r. b. w Solcu, widząc wiele braków w urzędzeniu uzdrowiska i liczne usterki w jego prowadzeniu, zapoczątkowali w ostatnim sezonie kuracyjnym organizację pod nazwą „Tow. przyjaciół zdrojowiska Solec”, która ma na celu współdziałanie ku wszechstronnemu podniesieniu zdrojowiska.

Tymczasowy zarząd ma uruchomić powyższe Towarzystwo na początku sezonu kuracyjnego w roku przyszłym.

44. Za wykroczenia sanitarne. Prokurator przy polskim sądzie okręgowym zawiadomił urząd zdrowia publicznego, że wymierzone przez urząd zdrowia publicznego, w drodze administracyjnej kary pieniężne na 75 kupców, którzy, wbrew rozporządzeniu zarządu miasta, nie dostarczyli wędlin do badania trychinoskopijnego, powinny pozostać w swej mocy, jako nałożone w sposób prawny.

Redaktor Dr Józef Jaworski.

Druk. Krawczyński, Egert i Więclawski, Żelazna 89. Tel. 188-70.



Gazeta Lekarska

Drugie 50-lecie

PISMO TYGODNIOWE,

poświęcone wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej

wychodzi w Warszawie pod redakcją

d-ra Arkadyusza Antoniego Puławskiego i d-ra Władysława Starkiewicza

Wydawca: D-r W. Szumlański.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:

w Warszawie: rocznie mk. 17.50, półrocznie mk. 8.75.

Z przesyłką: rocznie mk. 20, półrocznie mk. 10.

Adres administracji: Marszałkowska 73.

MEDYCYNA i KRONIKA LEKARSKA

CZASOPISMO TYGODNIOWE

dla lekarzy - praktyków,

wychodzi w Warszawie co sobota w zwiększonym formacie i obejmuje: 1) Artykuły oryginalne ze wszystkich działów wiedzy lekarskiej. 2) Spostrzeżenia z klinik i szpitalów. 3) Kazulstykę lekarską. 4) Najważniejsze wiadomości z dziedziny higieny współczesnej. 5) Streszczenia, przekłady lub wyciągi z pism zagranicznych. 6) Sprawozdania z kongresów naukowych. 7) Krytykę i bibliografię. 8) Kwestye zawodowe. 9) Drobniejsze wiadomości. 10) Nekrologię. 11) Wiadomości bieżące krajowe i zagraniczne. 12) Wzmianki o dziełach nadsyłanych do redakcyi. 13) Odpowiedzi od redakcyi. 14) Ogłoszenia i t. d.

Cena w Warszawie: rocznie mk. 17.50, półrocznie 8.75.


Na prowincyi i zagranicą: rocznie mk. 20, półrocznie mk. 10.

Wydawca Dr Guranowski.

Niecała 7.

Redaktorzy: Dr S. Orłowski.

i Dr Józef Zawadzki.



TOWARZYSTWO AKCYJNE

Fr. KARPIŃSKI

w WARSZAWIE, Elektoralna № 35

poleca KARPIŃSKIEGO

Kąpiele z kwasu węglowego

(CO₂)

Zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen.

Kąpiele te stosowane z przepisu lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapale- niach oskrzeli (bronhitis), rozedmie płuc, wadach ser- ca i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi.

Oprócz powyższych fabryka wyrabia:

borowinowe z kwasem węglowym, zastępujące franzensbadzkie, kryni- ckie, żegiestowskie, reineckie i t. p. jodowo-bromowe z kwasem wę- glowym, bromowe z kwasem wę- glowym.

balsamiczno-sosnowe z kw. wę- glowym, siarczane z kwasem wę- glowym, zastępujące akwizgrańskie, buskie, soleckie, truskawieckie, pi- szczańskie i t. p.

Karpińskiego

Kąpiele

UWAGA. Sole Karpińskiego do kąpieeli są przygoto- wane w tabliczkach prasowanych, łatwo rozpuszczalnych.

Broszury gratis i franko.

Żądać wszędzie.